

Sygn. akt III AUa 785/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Andrzejewski (spr.)
Sędziowie:	SSA Maciej Piankowski SSA Maria Sałańska - Szumakowicz
Protokolant:	st.sekr.sądowy Wioletta Blach

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2016 r. w Gdańsku

sprawy S. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o stwierdzenie odpowiedzialności za należności składkowe spółdzielni

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 17 lutego 2016 r., sygn. akt VI U 1020/15

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy VI Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSA Maria Sałańska - Szumakowicz SSA Jerzy Andrzejewski SSA Maciej Piankowski

Sygn. akt III AUa 785/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 9 marca 2015 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. przeniósł na S. P. jako byłego członka zarządu Spółdzielni (...), odpowiedzialność za zobowiązania tego podmiotu z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych wraz z odsetkami za zwłokę oraz kosztami egzekucyjnymi w łącznej kwocie 225.518,31 zł w tym 26.370,01 zł z tytułu kosztów egzekucyjnych za dochodzenie składek na ubezpieczenia społeczne; na ubezpieczenie zdrowotne za okres od czerwca 2010 do maja 2011 roku - 82.823,56 zł; odsetek za zwłokę naliczonych na dzień 9 marca 2015 roku - 42.215,95

zł, kosztów egzekucyjnych 8.211,40 zł; na FPiFGŚP za okres od grudnia 2009 roku do lutego 2011 roku - 41.295,99 zł, odsetek za zwłokę naliczonych na dzień 9 marca 2015 roku - 22.532,00 zł; kosztów egzekucyjnych - 2.069,40 zł.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł S. P. wskazując, iż w 2009 roku Spółdzielnia zaczęła mieć problemy ze spłatą niektórych zobowiązań i wówczas zlecił biegłemu rzeczoznawcy wykonanie operatu szacunkowego nieruchomości należnych do Spółdzielni, który główną nieruchomość wycenił na kwotę 5.590.000 zł. Pozostałe składniki majątkowe nie przedstawiały znaczącej wartości. Sprzedaż nieruchomości wymagała jednak zgody Walnego Zgromadzenia Członków, które takowej zgody nie wyraziło. W związku z dalszym pogarszaniem się sytuacji Zarząd Spółdzielni, podjął decyzję o jej likwidacji. W tym celu, zgodnie z zasadami wynikającymi ze Statutu Spółdzielni, odwołujący zwołał Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni w celu podjęcia odpowiedniej uchwały. Walne Zgromadzenie wyraziło zgodę na otwarcie likwidacji

i powołało go na likwidatora Spółdzielni (luty-marzec 2010 roku), po czym natychmiast podjął on działania mające na celu korzystne zbycie majątku Spółdzielni oraz ograniczenie generowanych przez nią kosztów. Mimo wielu starań ostatecznie sprzedaż nie doszła do skutku i dlatego podjął decyzje o postawieniu spółdzielni w stan likwidacji. W tym stanie rzeczy zdaniem odwołującego się nie zachodzą przesłanki do obciążenia go odpowiedzialnością za zadłużenie z tytułu nie opłaconych składek.

W odpowiedzi na odwołanie organ ubezpieczeń społecznych wniósł o jego oddalenie, podtrzymał stanowisko wyrażone w zaskarżonej decyzji.

W piśmie procesowym z dnia 29 grudnia 2015 roku (data wpływu) odwołujący wskazał, iż do upadłości spółdzielni nie stosuje się przepisów ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, lecz przepisy ustawy Prawo spółdzielcze, zgodnie z którym prezes zarządu spółdzielni nie jest uprawniony do składania wniosku o ogłoszenie upadłości. Odwołujący, działając w charakterze prezesa zarządu i w początkach 2010 roku zwołał Walne Zgromadzenie Spółdzielców, które podjęło uchwałę o przejściu Spółdzielni w stan likwidacji, a nie upadłości. Odwołujący nie miał wpływu na treść uchwały podjętej przez Walne Zgromadzenie Spółdzielców.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 17 lutego 2016 roku zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że S. P. nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania Spółdzielni (...) w B. z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz FPiFGŚP wraz z odsetkami za zwłokę oraz z kosztami egzekucyjnymi w łącznej kwocie 225.518,31 zł (pkt 1) oraz zasądził od pozwanego na rzecz odwołującego kwotę 7.200 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego. Swoje rozstrzygnięcie Sąd ten oparł na następujących ustaleniach faktycznych i prawnych.

Spółdzielnia (...) z siedzibą w B. przy ul. (...) (nr KRS (...)) z tytułu zatrudniania pracowników była zobowiązana do opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz FPiFGŚP. Ponieważ płatnik nie wywiązał się z tego obowiązku w sposób prawidłowy, na koncie Spółdzielni powstało zadłużenie, które na dzień wydania zaskarżonej decyzji wyniosło 255.546,68 zł, w tym w tym 26.370,01 zł z tytułu kosztów egzekucyjnych za dochodzenie składek na ubezpieczenia społeczne; na ubezpieczenie zdrowotne za okres od czerwca 2010 do maja 2011 roku - 82.823,56 zł; odsetek za zwłokę naliczonych na dzień 9 marca 2015 roku - 42.215,95 zł, kosztów egzekucyjnych 8.211,40 zł; na FPiFGŚP za okres od grudnia 2009 roku do lutego 2011 roku - 41.295,99 zł, odsetek za zwłokę naliczonych na dzień 9 marca 2015 roku - 22.532,00 zł; kosztów egzekucyjnych - 2.069,40 zł.

Nieopłacone należności figurujące na rozliczeniowym koncie Spółdzielni były objęte przymusowym dochodzeniem w trybie egzekucji administracyjnej prowadzonej przez Dyrektora Oddziału ZUS w B. z rachunku bankowego płatnika. W trakcie postępowania egzekucyjnego, wystąpił zbieg egzekucji do tego samego prawa majątkowego, z którego przymusowe dochodzenie należności prowadził także Naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w B.. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy XV Wydział Gospodarczy z dnia 20 czerwca 2011 roku ogłoszono upadłość Spółdzielni (...). W związku

z powyższym, pismem z dnia 13 września 2011 roku ZUS dokonał zgłoszenia swoich wierzytelności w łącznej wysokości w łącznej wysokości 1.086.719,53 zł. W ramach postępowania upadłościowego został sporządzony ostateczny plan podziału i syndyk dokonał likwidacji masy upadłości dłużnika. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 9 kwietnia 2014 roku ukończono postępowanie upadłościowe, które nie doprowadziło do uregulowania wszystkich zobowiązań Spółdzielni wobec ZUS.

S. P. pełnił funkcję członka zarządu Spółdzielni od dnia 1 marca 2002 roku. Na mocy uchwały nr 01/2010 Walnego Zgromadzenia z dnia 24 marca 2010 roku Spółdzielnię postawiono w stan likwidacji, a odwołującego ustanowiono jej likwidatorem.

Sąd Okręgowy wskazał, iż stosownie do art. 116a w zw. z art. 116 Ordynacji podatkowej oraz art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych za zaległości składkowe spółdzielni odpowiadają solidarnie całym swoim majątkiem członkowie jej zarządu, jeżeli egzekucja z majątku spółdzielni okazała się w całości lub w części bezskuteczna, a członek zarządu nie wykazał, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie zapobiegające ogłoszeniu upadłości (postępowanie układowe) albo niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub niewszczęcie postępowania zapobiegającego ogłoszeniu upadłości (postępowania układowego) nastąpiło bez jego winy; jak też nie wskazał mienia spółdzielni, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości podatkowych spółki w znacznej części.

W kwestii podstaw ogłoszenia upadłości spółdzielni prezentowane są dwa stanowiska. Wedle jednego - podstawę ogłoszenia upadłości spółdzielni może stanowić zarówno nadwyżka pasywów nad aktywami (art. 11 ust. 2 w zw. z art. 10 w zw. z art. 130 i n. Prawa upadłościowego

i naprawczego), jak i fakt zaprzestania płacenia długów (art. 11 ust. 1 w zw. z art. 10 Prawa upadłościowego i naprawczego). Natomiast wedle drugiego - wyłącznie ta ostatnia przesłanka (por. uchwała SN z dnia 4 grudnia 1998 roku, III CKN 398/98, OSNC 1999, nr 6, poz. 115). Rozbieżności te nie mają jednak wpływu na ustalenie „czasu właściwego” na zgłoszenie wniosku o upadłość przez samą spółdzielnię, jako że wedle ustawy - Prawo spółdzielcze podstawą wystąpienia dłużnika (spółdzielni) z takim wnioskiem jest wyłącznie nadwyżka pasywów nad aktywami, nie jest nią natomiast zaprzestanie płacenia wymagalnych zobowiązań pieniężnych. Jeżeli istnieją obie podstawy zgłoszenia wniosku o upadłość spółdzielni, to na fakt zaprzestania regulowania wymagalnych zobowiązań powołać się mogą jedynie wierzyciele spółdzielni. Artykuł 130 § 2 Prawa spółdzielczego tylko w przypadku nadwyżki pasywów nad aktywami nakazuje wszczęcie stosownego postępowania wewnątrzspółdzielczego, które może doprowadzić do ogłoszenia upadłości, ale nie musi, jeśli walne zgromadzenie uzna, że możliwe jest wyjście spółdzielni ze stanu niewypłacalności. Przepis ten jest regulacją szczególną w stosunku do przepisów ustawy - Prawo upadłościowe i naprawcze, i z jej uwzględnieniem przepis art. 21 ust. 1 i 2 tego aktu prawnego należy odnosić wyłącznie do podstawy ogłoszenia upadłości spółdzielni, jaką jest wynikający ze sprawozdania finansowego spółdzielni stan, z którego wynika, że ogólna wartość jej aktywów nie wystarcza na zaspokojenie wszystkich zobowiązań. Zatem w przypadku spółdzielni obowiązek ten jest powiązany z wystąpieniem stanu nadwyżki pasywów nad aktywami. Podstawa ta jednocześnie określa „właściwy czas” na zgłoszenie przez spółdzielnię wniosku o upadłość

w rozumieniu art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej. Podjęcie przez walne zgromadzenie uchwały

o postawieniu spółdzielni w stan upadłości należy do wyłącznej właściwości walnego zgromadzenia (wyrok SN z dnia 19 maja 2010 roku, I CSK 480/09, OSNC 2010, nr 12, poz. 169).

Odwołujący, działając w charakterze prezesa zarządu, w początkach 2010 roku zwołał Walne Zgromadzenie Spółdzielców, które podjęło uchwałę o przejściu Spółdzielni w stan likwidacji, a nie upadłości. Podstawą Uchwały Walnego Zgromadzenia Spółdzielców był art. 130 § 3 Prawa Spółdzielczego, który mimo niewypłacalności spółdzielni pozwalał na podjęcie uchwały o dalszym jej istnieniu, a nie o postawieniu jej w stan upadłości. Odwołujący nie miał wpływu na treść uchwały podjętej przez organ, jakim było Walne Zgromadzenie Spółdzielców. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dn. 19 maja 2010 roku, I CSK 480/09 (OSNC 2010/12/169) obowiązek zarządu spółdzielni niezwłocznego zgłoszenia do sądu wniosku o ogłoszenie jej upadłości staje się aktualny dopiero w razie podjęcia przez

walne zgromadzenie uchwały o postawieniu spółdzielni w stan upadłości. Ta przesłanka w niniejszym przypadku nie występowała.

Ponadto w uchwale z dnia 11 lutego 2014 roku (I UZP 3/13) Sąd Najwyższy zajął jednoznaczne stanowisko, że likwidator spółdzielni nie ponosi odpowiedzialności za zaległości składkowe tej spółdzielni. Zatem S. P. nie odpowiada za zaległości składkowe spółdzielni w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji ZUS. W związku z powyższym, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany organ ubezpieczeń społecznych zaskarżając go w całości i domagając się jego zmiany poprzez oddalenie odwołania, ewentualnie uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, jak też zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany zarzucił Sądowi I instancji błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na rozstrzygnięcie sprawy polegający na przyjęciu, iż zachodzą podstawy do uznania, iż S. P. jako likwidator Spółdzielni nie ponosi odpowiedzialności za jej zobowiązania podczas gdy z okoliczności sprawy nie wynika, iż jako prezes zarządu we właściwym czasie zwołał walne zgromadzenie, na którego porządku obrad zamieścił sprawę dalszego istnienia Spółdzielni, konsekwencją czego jest naruszenie norm prawa materialnego, tj. 116 § 1 w zw. z art. 116a Ordynacji podatkowej w zw. z art. 130 § 2 Prawa spółdzielczego w zw. z art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Pozwany zarzucił także naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał, iż postępowanie sądowe nie wykazało, iż S. P. będąc prezesem zarządu Spółdzielni we właściwym czasie wszczął stosowne postępowanie wewnątrzspółdzielcze i zwołał walne zgromadzenie celem podjęcia uchwały

o dalszym istnieniu Spółdzielni. Z zeznań świadków wynika, iż od roku 2000 sytuacja finansowa spółdzielni ulegała pogorszeniu a w roku 2009 była bardzo zła. Świadczenie zeznali, iż w czasie pełnienia przez skarżącego funkcji prezesa zarządu nie było pracy i dochodów. Przedłożony przez odwołującego operat szacunkowy nie stanowi dowodu, iż zwołanie walnego zgromadzenia na którym podjęto decyzję o likwidacji Spółdzielni zostało dokonane we właściwym czasie.

W postępowaniu sądowym odwołujący nie wykazał chociażby jednej z przesłanek wyłączających odpowiedzialność.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja organu rentowego skutkuje uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Na wstępie wskazać trzeba że prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy uzależnione jest od spełnienia przez sąd orzekający dwóch obowiązków procesowych, mianowicie przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami k.p.c. oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. W sytuacji gdy wydanie wyroku przez sąd odwoławczy wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, sąd ten, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Taka też sytuacja zaistniała w rozpoznawanej sprawie.

Zważyć bowiem należy, że wnioskodawca od dnia 1 marca 2002 roku do 23 marca 2010 roku pełnił funkcję prezesa zarządu Spółdzielni (...), a dopiero po tej dacie ustanowiono go likwidatorem tego podmiotu.

Do 31 grudnia 2015 roku likwidatorzy spółdzielni nie ponosili odpowiedzialności za zaległości składkowe tego podmiotu na podstawie art. 116a Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (zob. uchwała SN z dnia 11 lutego 2014 roku, I UZP 3/13, LEX nr 1433765). Ustawodawca rozszerzył odpowiedzialność za zaległości składkowe także na likwidatorów dopiero od 1 stycznia 2016 roku, wprowadzając przepis art. 116b Ordynacji podatkowej, który został dodany przez art. 417 pkt 2 ustawy z dnia 15 maja 2015 roku (Dz.U. z 2015 roku poz. 978).

W związku z powyższym o ile nie ulega wątpliwości, tak jak to niewadliwie przyjął Sąd Okręgowy, że wnioskodawca nie odpowiada za zaległości składkowe Spółdzielni (...) wymagalne w czasie gdy pełnił on funkcję jej likwidatora, to jednak takie stwierdzenie w stosunku do zaległości których termin zapłaty mijał w czasie kiedy był on prezesem zarządu Spółdzielni jest już nieuprawnione. Art. 116a Ordynacji podatkowej wyraźnie wskazuje bowiem, że za zaległości podatkowe innych osób prawnych niż wymienione w art. 116 odpowiadają solidarnie całym swoim majątkiem członkowie organów zarządzających tymi osobami. Przy czym przepis art. 116 stosuje się odpowiednio, co oznacza, że odpowiedzialność członków zarządu obejmuje zaległości podatkowe z tytułu zobowiązań, których termin płatności upływał w czasie pełnienia przez nich obowiązków członka zarządu.

Tymczasem w zaskarżonej decyzji ZUS przeniósł od S. P. odpowiedzialność za zaległości składkowe, których termin płatności mijał przed marcem 2010 roku. Sąd Okręgowy nie ustalił zaś precyzyjnie, które zaległości składkowe stały się wymagalne jeszcze przed objęciem przez odwołującego funkcji likwidatora Spółdzielni, czy kwota odsetek za niezapłacone składki na ubezpieczenie zdrowotne wskazana w zaskarżonej decyzji została naliczona wyłącznie za okres po ustanowieniu go likwidatorem czy też również za okres wcześniejszy. Podobnie rzecz się ma w przypadku kosztów egzekucyjnych, bowiem w tym przypadku Sąd

I instancji także nie ustalił czy koszty te wynikały z czynności podjętych w celu wyegzekwowania należności powstałych w czasie pełnienia przez wnioskodawcę funkcji prezesa zarządu Spółdzielni czy też może postanowieniu go kuratorem.

Okoliczność, iż ktoś kto uprzednio pełnił funkcję członka zarządu spółdzielni, a następnie został ustanowiony jej likwidatorem nie oznacza, że nie ponosi on odpowiedzialności za zaległości składkowe spółdzielni powstałe w czasie pełnienia funkcji członka zarządu. Z tych też względów nietrafna jest konstatacja Sądu I instancji, iż odwołujący jako likwidator Spółdzielni (...) w B. nie odpowiada za zaległości składkowe tej Spółdzielni powstałe w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji.

Zaznaczyć także trzeba, że o ile Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że członek zarządu spółdzielni nie może samodzielnie zgłosić wniosku o ogłoszenie upadłości spółdzielni i wymaga to uprzedniego uzyskania uchwały walnego zgromadzenia spółdzielców, to jednak wbrew temu co wynika z uzasadnienia Sądu I instancji, brak wydania takiej uchwały nie oznacza, że członek zarządu nie ponosi odpowiedzialności za zaległości składkowe spółdzielni.

Ustalenie odpowiedzialności członków zarządu spółdzielni za jej zaległości składkowe na podstawie art. 116a w związku z art. 116 Ordynacji podatkowej wymaga określenia "czasu właściwego" na zgłoszenie wniosku o upadłość spółdzielni oraz rozważenia, jakie prawa i obowiązki ciążyą na tym organie (zarządzie) w zakresie tego wniosku.

Przypomnieć bowiem należy, że według przepisów Prawa spółdzielczego ogłoszenie upadłości spółdzielni następuje w razie jej niewypłacalności (art. 130 § 1). Jeżeli według sprawozdania finansowego spółdzielni ogólna wartość jej aktywów nie wystarcza na zaspokojenie wszystkich zobowiązań, zarząd powinien niezwłocznie zwołać walne zgromadzenie, na którego porządku obrad zamieszcza sprawę dalszego istnienia spółdzielni (art. 130 § 2). Pomimo niewypłacalności spółdzielni walne zgromadzenie może podjąć uchwałę o dalszym istnieniu spółdzielni, jeżeli wskaże środki umożliwiające wyjście jej ze stanu niewypłacalności (art. 130 § 3). Natomiast w razie podjęcia przez walne zgromadzenie uchwały o postawieniu spółdzielni w stan upadłości, zarząd spółdzielni obowiązany jest niezwłocznie zgłosić do sądu wniosek o ogłoszenie upadłości (art. 130 § 4). Z kolei z wnioskiem o ogłoszenie upadłości spółdzielni będącej w stanie likwidacji obowiązany jest wystąpić do sądu likwidator (art. 131).

Z powyższego wynika zatem, że w przypadku spółdzielni ogłoszenie upadłości może nastąpić wyłącznie w sytuacji nadwyżki pasywów nad aktywami (oczywiście poza sytuacją gdy z wnioskiem o ogłoszenie upadłości występuje do sądu wierzyciel), i to po uprzednim wszczęciu postępowania wewnątrzspółdzielczego, które może rozwiązać się na dwa sposoby. Pierwszy może doprowadzić do ogłoszenia upadłości, a drugi może skończyć się na podjęciu uchwały o dalszym istnieniu spółdzielni. Do postępowania upadłościowego w Prawie spółdzielczym w sprawach nie uregulowanych tą ustawą stosuje się przepisy Prawa upadłościowego (art. 137 Prawa spółdzielczego). Art. 21 ust. 1 i 2 Prawa upadłościowego (w brzmieniu obowiązującym

w czasie pełnienia przez wnioskodawcę funkcji prezesa zarządu Spółdzielni) stanowił, że dłużnik jest obowiązany, nie później niż w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości, zgłosić w sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości.

W przypadku spółdzielni oznacza to, że wniosek o ogłoszenie upadłości można uznać za zgłoszony we właściwym czasie jeżeli w terminie dwóch tygodni wystąpienia stanu nadwyżki pasywów nad aktywami, walne zgromadzenie spółdzielców podejmie uchwałę o postawieniu spółdzielni w stan upadłości, a zarząd spółdzielni złoży w tym czasie wniosek do sądu o ogłoszenie upadłości. Jednakże skoro decyzja o postawieniu spółdzielni w stan upadłości została zastrzeżona wyłącznie walnemu zgromadzeniu spółdzielców, toteż ocena czy członek zarządu dochował należytej staranności przy prowadzeniu spraw spółdzielni i może uwolnić się od odpowiedzialności z art. 116a w zw. z art. 116 Ordynacji podatkowej, sprowadza się do analizy czy w ciągu dwóch tygodni od wystąpienia przesłanki do ogłoszenia upadłości spółdzielni (nadwyżki pasywów nad aktywami) zarząd zwołał walne zgromadzenie i przedstawił sprawozdanie finansowe potwierdzające, że aktywa spółdzielni nie wystarczają na zaspokojenie wszystkich jej zobowiązań. Podkreślić przy tym trzeba, że w przypadku podjęcia przez walne zgromadzenie uchwały o postawieniu spółdzielni w stan upadłości członek zarządu tego podmiotu może uwolnić się od odpowiedzialności za zaległości składkowe jeżeli dodatkowo wykaze, że po podjęciu w/w uchwały niezwłocznie zgłosił do sądu wniosek o ogłoszenie upadłości spółdzielni. Dopiero uchybienie tym obowiązkom przez zarząd może prowadzić do przyjęcia, że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło z winy jego członków (por. wyrok SN w wyroku z dnia 15 lipca 2011 roku, I UK 325/10, OSNP 2012/17-18/223; z dnia 15 maja 2014 roku, II UK 156/13, LEX nr 163673; z dnia 6 września 2011 roku, I UK 61/11, LEX nr 1055019).

Z powyższego wynika zatem, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy kluczowe znaczenie miało ustalenie kiedy suma pasywów przekroczyła sumę aktywów Spółdzielni (...) i w związku z tym kiedy odwołujący (jako prezes zarządu Spółdzielni) winien zwołać walne zgromadzenie, tak by można było uznać, że zwołanie to nastąpiło we właściwym czasie. Tymczasem Sąd Okręgowy w powyższym zakresie nie poczynił żadnych ustaleń, poprzestając na oczywistym - w świetle przywołanego orzecznictwa - stwierdzeniu, że odwołujący jako likwidator Spółdzielni nie odpowiada za zaległości składkowe tego podmiotu. Nie było także istotne czy sytuacja finansowa Spółdzielni uzasadniała postawienie jej w stan likwidacji i jak przebiegała procedura zgłoszenia likwidacji, tylko czy zachodziły przesłanki do ogłoszenia jej upadłości, a jeśli tak to kiedy one zaistniały i czy wnioskodawca zwołując w marcu 2010 roku walne zgromadzenie spółdzielców przedstawił (...), która obrazowałaby faktyczny stan aktywów i pasywów tego podmiotu oraz uprawniałaby do podjęcia uchwały o postawieniu Spółdzielni w stan upadłości, a więc czy wyczerpywałaby znamiona starannego działania, wymaganego od członka zarządu, w sytuacji wystąpienia okoliczności uzasadniających ogłoszenie upadłości Spółdzielni (...).

Brak jakichkolwiek ustaleń w tym zakresie - w sytuacji gdy z ogólnych zeznań świadków, de facto w ogóle nie rozpytywanych na okoliczności mające najistotniejsze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, nie wynika kiedy dokładnie zaistniały przesłanki do ogłoszenia upadłości Spółdzielni, a wątpliwości rodzą się także co do faktycznej wartości nieruchomości należącej do Spółdzielni, która według operatu przedstawionego przez wnioskodawcę wynosiła 5.590.000 zł, natomiast cena oferowana przez potencjalnego nabywcę (co wynika z odwołania) wynosiła ponad 4 mln zł, zaś kwota wynikająca z szacunku tymczasowego nadzorca sądowego oscylowała od 2.000.000 do 3.000.000 zł – czynią przeprowadzone przez Sąd I instancji postępowanie nieprzydatnym do stanowczego rozstrzygnięcia sprawy, powodując konieczność jego powtórzenia w całości z uwzględnieniem wyżej poczynionych uwag.

W związku z powyższym, na mocy art. 386 § 4 k.p.c. Sąd Apelacyjny, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, pozostawiając jednocześnie temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej (art. 108 § 2 k.p.c.).

SSA J. Andrzejewski SSA M. Piankowski SSA M. Sałańska-Szumakowicz